



Sygn. akt I CSKP 162/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa [...] D. [...] S.A. w R.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 października 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza na rzecz powódki od pozwanej kwotę 5400,- (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w R., którym została zasądzona kwota 319410 zł z tytułu wykonanych prac budowlanych.

Podzielając ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny ustalił, że w dniu 20 grudnia 2010 r. pozwana Spółdzielnia zawarła ze współnikami spółki cywilnej W. umowę o wykonanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z urządzeniami towarzyszącymi oraz budowa dwóch zjazdów drogowych publicznych z drogi publicznej - ul. X.”. W umowie inwestor dopuścił możliwość wykonania robót przez podwykonawców zastrzegając pisemną zgodę.

Przedstawicielem generalnego wykonawcy, kierownikiem budowy, był A.K. a dyrektorem kontraktu – I.M., natomiast inwestor wyznaczył trzech inspektorów nadzoru, w tym P.W..

W dniu 22 czerwca 2012 r. współnicy generalnego wykonawcy zawarli z G. spółką z o.o. w organizacji umowę, której przedmiotem było kompleksowe wykonanie robót budowlano - montażowych w zakresie całości jako stanu surowego otwartego z dachem oraz ogrodzenia placu budowy, a wynagrodzenie ustalono na kwotę 1 290 000 zł netto oraz za ogrodzenie na kwotę 2889,90 zł.

G. spółka z o.o. w organizacji była reprezentowana przez prezesa zarządu S.C.. Umowę spółki zawarto w dniu 16 kwietnia 2012 r., a uchwałą z dnia 21 maja 2012 r. udzielono prezesowi zarządu pełnomocnictwa do podpisywania umów związanych z działalnością spółki. W dniu 24 maja 2012 r. drugi z członków zarządu udzielił S.C. pełnomocnictwa do podpisywania umów związanych z prowadzoną przez G. działalnością. Spółka została wpisana do KRS w dniu 17 lipca 2012 r.

Zgodnie z umową, podstawą wystawienia faktur przez wykonawcę był zatwierdzony przez zamawiającego protokół odbioru elementów robót.

G. sp. z o.o. przystąpiła do wykonywania robót w czerwcu - lipcu 2012 r. realizując je przy udziale 15 - 17 pracowników i wynajętego sprzętu. W charakterze inżyniera budowy uczestniczył pracownik spółki P.K..

Roboty wykonane przez podwykonawcę G. odbierane były protokołami z dnia 16 listopada 2012 r., 30 grudnia 2012 r., 6 października 2012 r., 8 października 2012 r., 6 sierpnia 2012 r., 6 lipca 2012 r. podpisywanymi przez S.C. i przedstawiciela generalnego wykonawcy P.K., bez udziału przedstawicieli inwestora.

Powód wystawił faktury VAT, które nie były kwestionowane przez generalnego wykonawcę.

Inwestor dokonywał za pośrednictwem P.W. odbioru robót budowlanych nie zgłaszając istotnych zastrzeżeń co do stanu surowego otwartego. Protokoły były podstawą wystawienia faktur przez generalnego wykonawcę i inwestor dokonał częściowej zapłaty. Budynek został wykończony i oddany do użytku.

Podwykonawca G. sp. z o.o. został inwestorowi zgłoszony w marcu 2013 r. z wnioskiem o jego zatwierdzenie, w którym wskazano zakres robót budowlanych stanu surowego otwartego budynku mieszkalnego. Inwestor reprezentowany przez A.M. i Z.S. zaakceptował pisemnie wykonawcę i w piśmie tym pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy i rozpoczęcie robót przez G.. Podwykonawca nie został ujawniony w dzienniku budowy i nie był znany inspektorowi nadzoru P.W..

Pismem z dnia 21 maja 2013 r. pozwana Spółdzielnia odstąpiła od umowy z generalnym wykonawcą powołując się m.in. na nieuregulowanie należności na rzecz podwykonawców.

G. sp. z o.o. nie otrzymała wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy o podwykonawstwo i umową cesji z dnia 23 kwietnia 2013 r. zbyła tę wierzytelność na rzecz T. S.A. w łącznej wysokości wraz z odsetkami w kwocie 1 649 571,31 zł brutto.

W stosunku do P.K. i S.Z. postanowieniem z 13 stycznia 2014 r. V GU (...) ogłoszono upadłość likwidacyjną, wobec czego zarówno inwestor jak i powód

zgłosili swoje wierzytelności w tym postępowaniu. Należność powoda została częściowo uwzględniona przez sędziego komisarza, w tym w całości co do kwoty głównej 2 142 303,91 zł.

Powód pismem z dnia 21 lipca 2014 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1 649 757,85 zł i w dniu 22 grudnia 2014 r. złożył w Sądzie Rejonowym zawiadanie do próby ugodowej. Inwestor złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez generalnego wykonawcę i zarząd G. sp. z o.o.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił wnioski i uwagi Sądu pierwszej instancji odnoszące się do dowodów i zarzutów procesowych pozwanej. Podzielił również ocenę co do znaczenia braku akceptacji przez inwestora protokołów odbioru, przyjętego sposobu rozliczania się stron umowy o podwykonawstwo, reprezentacji w toku realizacji prac przez P.K. i A.K. oraz wystawiania faktur w oparciu o protokoły i kwitowanie ich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia art. 647¹ § 2 k.c., bo trafne jest stanowisko, że przepis ten w brzmieniu obowiązującym do 2017 r. dopuszcza tzw. zgodę następczą inwestora na zawarcie umowy z wykonawcy z podwykonawcą. Zgodnie z art. 12 ustawy nowelizującej z dnia 7 kwietnia 2017 r., do umów o roboty budowlane zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, tj. 1 czerwca 2017 r., oraz odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę na podstawie takich umów, stosuje się art. 647¹ k.c. w brzmieniu dotychczasowym. Zdaniem Sądu drugiej instancji pozwana, jako inwestor, wyraziła w formie pisemnej następczą zgodę, a twierdzenie o odnoszeniu jej do przyszłych, bliżej nieokreślonych prac, nie wynika z przedstawionych dowodów. Dla skuteczności oświadczenia woli obejmującego zgodę, o którym mowa w § 2 zdanie pierwsze, nie było konieczne, aby inwestor zapoznał się z istotnymi postanowieniami umowy podwykonawczej, wystarczy, że miał możliwość zapoznania się z nią. Nie było również konieczne poprzedzenie zgody inwestora przedstawieniem mu dokumentacji dotyczącej wykonania tych robót przez podwykonawców. Zgoda dotyczyła konkretnej umowy a we wniosku o jej udzielenie podano, że chodzi o wykonanie stanu surowego określonego

budynku na inwestycji pozwanej. Kwestia zatrudnienia dalszych podwykonawców przez spółkę G. nie ma znaczenia dla bytu roszczenia powoda. Brak zgody inwestora i wykonawcy na podwykonawców spółki G., a więc niespełnienie warunku, o którym mowa w art. 647¹ § 3 k.c., ma najwyżej ten skutek, że nie dojdzie względem nich do solidarnej odpowiedzialności określonej w § 5.

Za niezasadny został uznany zarzut naruszenia art. 161 § 2 k.s.h. dotyczący reprezentacji spółki w organizacji. Spółkę może reprezentować pełnomocnik ustanowiony jednogłośnie przez wspólników do czasu ustanowienia zarządu, kiedy to pełnomocnictwo wygasa i ustanowiony przez wspólników pełnomocnik może reprezentować spółkę wobec zarządu.

W umowie z dnia 22 czerwca 2012 r. prawidłowo zostały złożone oświadczenia woli za spółkę G. przez S.C., który dysponował pełnomocnictwem z dnia 24 maja 2012 r. udzielonym przez drugiego członka zarządu G.S., a jednocześnie w dniu 21 maja 2012 r. uzyskał pełnomocnictwo od drugiego wspólnika P.S.. Zarzutom pozwanej przeczy dowód z protokołu Walnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 21 maja 2012 r. wraz z listą obecności i treść podjętej na tym zgromadzeniu uchwały oraz pełnomocnictwo G.S.. Sąd drugiej instancji nie przypisał znaczenia temu, że dokumenty te przedłożono dopiero na zarzut pozwanej.

Prawidłowość złożenia oświadczeń woli złożonych w umowie, mimo niewskazania w niej na działanie na podstawie pełnomocnictwa Sąd Apelacyjny wywiódł również z wykładni przez pryzmat art. 65 k.c. Spółka G. była żywo zainteresowana zawarciem ważnej umowy i trudno uznać, że zakładała jej nieważność w wyniku niewłaściwej reprezentacji spółki. Nie można jej też przypisać dążenia do uchybienia uczciwości kupieckiej wyrażającej się w podejmowaniu czynności zgodnie z właściwą reprezentacją. Pełnomocnictwo S.C. tak na etapie zawarcia umowy jak i jej wykonywania nie było kwestionowane przez nikogo.

Pozwana w skardze kasacyjnej od powyższego wyroku zarzuciła naruszenie art. 647¹ § 2 k.c. przez błędne zastosowanie wskutek braku stosownych ustaleń

faktycznych oraz naruszenie art. 378 § 1 w zw. z 227, 236, 278 k.p.c. i w zw. z art. 382, 381, 391 k.p.c. oraz naruszenie art. 217 § 3 w zw. z 227, 236, 378 § 1 k.p.c. i art. 382 w zw. z 391 k.p.c. i wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego uchylenie również wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz w celu orzeczenia o zwrocie wyegzekwowanego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonując oceny zarzutów zgłoszonych w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wskazać trzeba, że strona powołując się na tę podstawę poza wskazaniem, które przepisy zostały naruszone przez Sąd drugiej instancji, powinna wyjaśnić, na czym to naruszenie polega, oraz jaki miało wpływ na wynik sprawy. Ponieważ samo naruszenie przepisów postępowania nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej, stronę skarżącą obciąża obowiązek wykazania, że następstwa stwierdzonej wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. W przeciwnym razie skarga kasacyjna nie może odnieść zamierzonego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., V CSK 475/12, nie publ. i orzeczenia w nim powołane).

Wnioski dowodowe, na których pominięcie skarżąca wskazuje, były istotnie wskazane w apelacji, a sąd odniósł się do nich ogólnie odwołując się do orzeczenia pierwszej instancji. Wnioski były zgłoszone przed pierwszą instancją i nie odniesiono się, dlaczego nie mają znaczenia. Wytlumaczeniem może być kwestia podwykonawców, bo jeżeli z nich G. korzystała, to jest to bez znaczenia, bo skoro żaden nie dochodzi należności, to spółka G. musiała im zapłacić. Roboty zostały wykonane, przyjęte przez wykonawcę, a zatem należy się podwykonawcy zapłata.

Wszystkie zarzuty skarżącej, zarówno z zakresu prawa materialnego, jak i przepisów postępowania dotyczą fikcyjnego funkcjonowania podwykonawcy spółki G.. Stwierdzić trzeba, że argumenty pozwanej prowadzą do wniosku, że zamierza ona przerzucić ciężar dowodowy na powoda, który musiałby udowadniać, że miał środki na budowę. Skarżąca pomija zeznania świadków zgłoszonych przez stronę

G., że pracowało 15-17 osób oraz wynajęty sprzęt i takie ustalenia poczyniły Sądy *meriti*. Zarzuty odnoszą się do ustaleń faktycznych, zaś naruszenie art. 382 k.p.c. polega na pominięciu przez sąd drugiej instancji w toku dokonywania ustaleń faktycznych części materiału dowodowego zgromadzonego przez sądami pierwszej i drugiej instancji, natomiast wykracza poza hipotezę tego przepisu twierdzenie, że sąd odwoławczy nie przeprowadził w określonym zakresie postępowania dowodowego. Skarżąca pomija fakt, że z uwagi na treść art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę zaskarżonego orzeczenia, a wskazane przez skarżącą ewentualne wadliwości postępowania dowodowego nie mają, z wyżej wskazanych przyczyn, istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nie ulega wątpliwości, że pozwana zaakceptowała bezpośrednio spółkę G. jako podwykonawcę, a stanowisko Sądu Apelacyjnego, że roboty zostały wykonane, żaden inny podmiot nie przedstawia roszczeń, zaś protokoły i faktury potwierdzają osobę podwykonawcy, jest prawidłowe, oparte na faktach i wynikającym z nich rozumowaniu i pozwala na przyjęcie, wbrew stanowisku pozwanej, że brak dowodów na przestępczą działalność podwykonawcy. Z tych względów nie ma podstaw do uwzględnienia zgłoszonych zarzutów, w tym naruszenia art. 647¹ § 2 k.c., wobec czego orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając zgodnie z art. 98 § 1, art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 2 pkt 7 i 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.).